

Sytuacja egzystencjalna**Historia Marzeny**

Jestem załamana. Mówił mi, że będzie ze mną zawsze, że tylko mnie kocha, że jestem jego całym światem... a teraz tak po prostu zostawił, kiedy tylko dowiedział się, że jestem w ciąży... zostawił tylko pieniądze na zabieg. Gdyby nie to dziecko, to ciągle bylibyśmy razem. Byłam wczoraj u lekarza, powiedział, żebym przyszła za tydzień. Boję się..., ale co mam zrobić.. Nie mogę urodzić tego dziecka... mam dopiero 19 lat. Adam mnie zostawił..., a jak rodzice się dowiedzą, to rozpęta się piekło.

Przecież muszę chodzić do szkoły, rodzice chcą żebym się do brze uczyła. To dopiero piąty tydzień, ono nic nie będzie czuło..., a tak przynajmniej oszczędzę mu zmarnowanego dzieciństwa. Aśka mówi, żebym to zrobiła, że inaczej zmarnuję sobie życie. Jestem jeszcze za młoda, żeby być matką, i to jeszcze samotną...

Historia Janusza

Po co mam żyć? Przecież i tak nigdy nie będę mógł biegać, nawet chodzić. Takie życie nie ma sensu. Od momentu wypadku jestem sparaliżowany. Jestem tylko ciężarem dla bliskich. Moi rodzice poświęcają mi praktycznie 24 godziny na dobę, a ja nie mogę tego znieść, że przeze mnie nie mają żadnej radości z życia. Przykuty do łóżka, wypowiadający ledwo jakieś sylaby... czy ktokolwiek w ogóle rozumie, co im chcę przekazać? Mówią do mnie, opowiadają o tym, co się dzieje na dworze, co ich spotkało w pracy, w szkole. A ja nie umiem im nic opowiedzieć... a zresztą, co tu opowiadać, jak ciągle tylko leżę... jem przez rurkę... czasami piszę wiersze na komputerze, jedynie tak umiem się komunikować... ale kogo obchodzą moje wiersze. Mówią, że ładne, lecz co z tego, mówią tak z litości. Nie widzę sensu dalszego wegetowania, bycia ciężarem dla nich. Chciałbym umrzeć, chociaż z drugiej strony...

**Historia Ani**

Nienawidzę siebie. Zjadłam dziś tabliczkę czekolady. A już było tak dobrze... w ciągu ostatniego tygodnia udało mi się utrzymać dietę, jadłam co najwyżej jakiś jogurt naturalny, jakieś warzywa... ważyłam 47 kg, a teraz pewnie ważę ze 48! Nie mogę na siebie patrzeć w lustrze! Nie mogę! Jestem taka gruba, brzydka. Mama zaczyna się pytać, co się ze mną dzieje, zauważyła, że chudnę. Zbyłam ją czymś i poszłam do swojego pokoju. Ale pewnie tym razem mi nie odpuszcisz... Jak się domyśli, o co chodzi, to znowu będzie mnie zmuszać do jedzenia... Wydaje jej się, że tym zmuszaniem załatwi całą sprawę! Gdyby jej zależało na mnie, to wcześniej by zauważyła. Tak samo jak ojcu... on jest w ogóle pochłonięty tylko sobą... przecież im na mnie w ogóle nie zależy. Obchodzi ich tylko to, czy odrobiłam lekcje..., więc nic ich nie powinno obchodzić, ile jem i kiedy..., powinni się cieszyć, że już nie wyglądam tak jak kiedyś, docinali mi, bo byłam grubsza, ale już nie jestem. Chociaż ostatnio trochę się przestraszyłam, bo czytałam w Internecie o dziewczynach, które też tak się odchudzały i w końcu umierały przez anoreksję... ale mi to jeszcze nie grozi. Ja chcę po prostu lepiej wyglądać...

Zadanie – Napisz krótką radę dla bohatera jednej z historii.

Zakończenie historii Marzeny

Bartek ma już prawie roczek. Jest takim radosnym dzieckiem! Niedawno zaczął chodzić i teraz wszędzie go pełno. Trzeba go ciągle mieć na oczach! Kilka dni temu powiedział pierwszy raz „mama”. Jestem najszczęśliwszą mamą na świecie! Nie wyobrażam sobie bez niego życia. Rodzice bardzo mi pomagają. Pamiętam jak strasznie bałam się im powiedzieć o ciąży. W końcu jednak postanowiłam być z nimi szczerą. Nigdy nie zapomnę słów mojej mamy: „Pomożemy Ci wychować to dziecko, zrobimy wszystko żebyś mogła się utrzymać i aby nasz wnuk miał szczęśliwe dzieciństwo”. Powoli wszystko, zaczyna się układać, mam dla kogo żyć.



Zakończenie historii Janusza

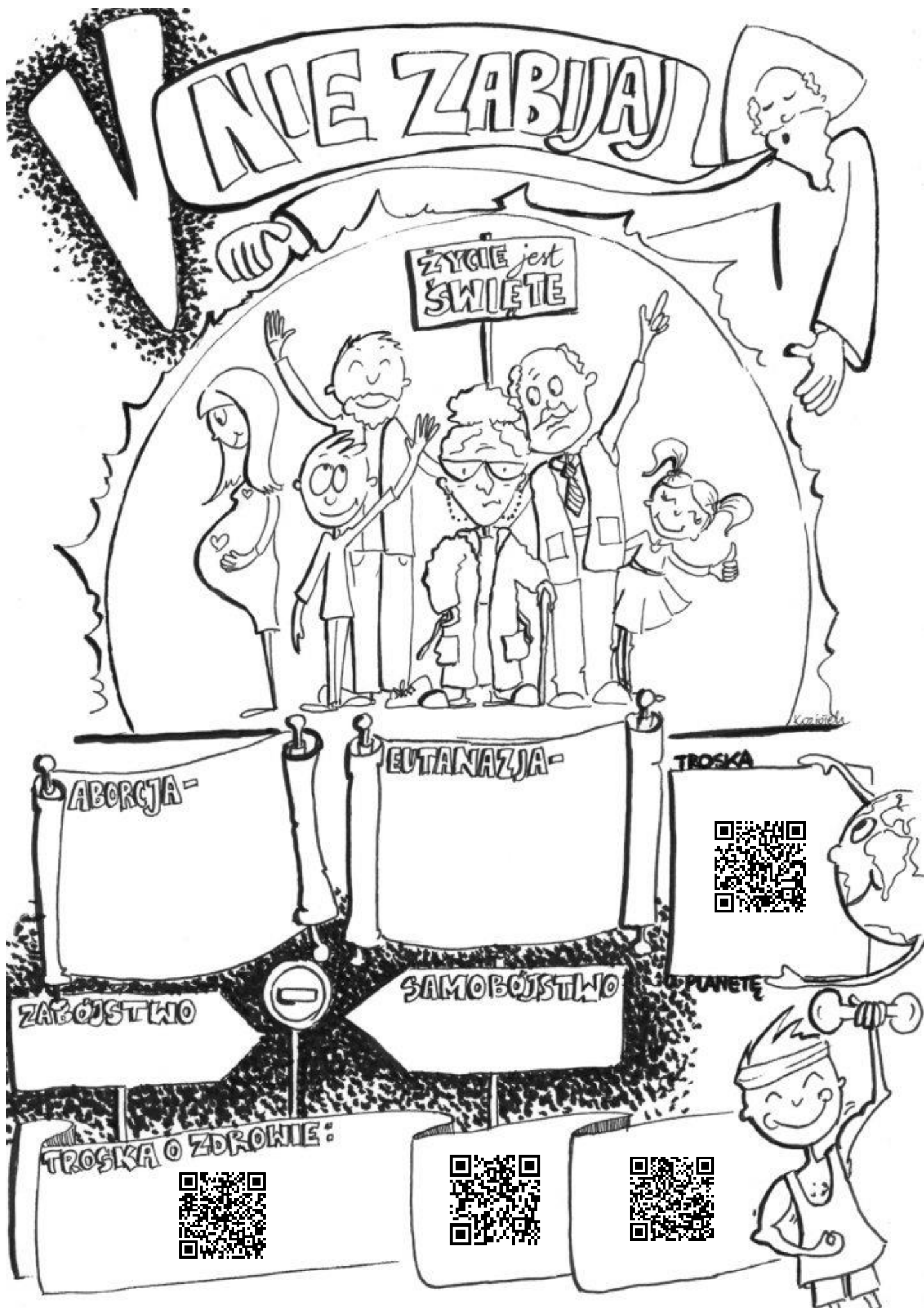
Napisałem wniosek do sądu, że chcę, aby dokonano eutanazji. Zainteresowała się tym telewizja, pokazali to w wiadomościach. Potem zaczęło przychodzić do mnie mnóstwo listów z całej Polski. Ludzie pisali, że bym się nie poddawał, że to wszystko ma jakiś sens. Pisali też niepełnosprawni, sparaliżowani, wielu w takiej samej sytuacji jak ja, niektórzy w jeszcze gorszej, bo żyją tak od urodzenia. Obcy ludzie pisali, że jestem potrzebny na tym świecie. Byłem tym zszokowany, ale przede wszystkim zacząłem ponownie odzyskiwać nadzieję, że może to jednak ma jakiś sens. Rodzice umieścili gdzieś moje wiersze. Podobno bardzo się spodobały, chcą, że bym je wydał. Zwróciła się też do mnie pewna fundacja. Chcą, że bym dla nich pracował za pomocą komputera. Los się całkowicie odmienił. Dziwi mnie to wszystko i jeszcze nie do końca rozumiem, ale zaczynam cieszyć się każdą minutą życia. Swojej niepełnosprawności nie usunę, ale mogę z nią żyć, dopiero widzę, ile jest rzeczy, które mogę robić! Żałuję bardzo, że przez długi czas tego nie doceniałem.

Zakończenie historii Ani

Kilka dni temu wyszłam ze szpitala. Trafiłam tam po tym, jak zasłabłam w szkole po tygodniu niejedzenia prawie niczego. Wychowawczynie podobno wezwała karetkę. Pamiętam, jak obudziłam się w szpitalu, a nade mną siedzieli zapłakani rodzice. Myślałam, że się na mnie wkurzą, że będą mi robić wyrzuty, dadzą szlaban. Ale tata mnie zaskoczył. Powiedział, że mnie przeprasza, że nie zauważył, że dzieje się ze mną coś złego, że to jego wina, że powinien poświęcać mi więcej czasu. Mama mówiła, że bała się, że mnie straci. Lekarz powiedział, że mało brakowało, a wpadłabym w anoreksję. Opowiedział mi historie dziewczyn, które przez to umierały. Trochę się przeraziłam. Jestem teraz na specjalnej diecie i powoli dochodzę do siebie. Najbardziej cieszę się z tego, że w domu jest inna atmosfera. Spędzamy ze sobą dużo czasu. Zdałam sobie też sprawę z tego, że to odchudzanie mogło mnie doprowadzić do śmierci. Rzeczywiście przesadziłam.



Zadanie – Uzupełnij schemat wyjaśniając pojęcia i podając przykłady



Modlitwa

O Maryjo, jutrzeńko nowego świata, Matko żyjących, Tobie zawieramy sprawę życia: spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat, ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia, mężczyzn i kobiet – ofiary nieludzkiej przemocy, starców i chorych zabitych przez obojętność albo fałszywą litość.

Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna potrafili otwarcie i z miłością głosić ludziom naszej epoki Ewangelię życia. Wyjednaj im łaskę przyjęcia jej jako zawsze nowego daru, radość wysławiania jej z wdzięcznością w całym życiu oraz odwagę czynnego i wytrwałego świadczenia o niej, aby mogli budować, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli, cywilizację prawdy i miłości na cześć i chwałę Boga Stwórcy, który miłuje życie. Amen.

Zapamiętaj!

Bóg jest Dawcą życia, tylko On je może dać i tylko On może je odebrać. Żaden człowiek nie ma prawa do zabijania siebie i innych. Prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci jest podstawowym i nienaruszalnym prawem każdego człowieka na świecie.

Źródła grafik:

<https://pixabay.com/pl/photos/gotowe-sad-przygn%C4%99biony-nogi-r%C4%99ce-2293377/>

<https://pixabay.com/pl/photos/kochanie-ch%C5%82opiec-portret-390555/>

<https://pixabay.com/pl/photos/w%C3%B3zek-inwalidzki-niepe%C5%82nosprawno%C5%9B%C4%87-749985/>

<http://katechezawizualna.pl/wp-content/uploads/2019/01/deklogV-722x1024.jpg>